



Rok XV Nr 12/177

GRUDZIEŃ 2012

Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.kuria.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

W Noc Bożego Narodzenia Bóg otworzył nam Niebo, dzieląc z nami ziemskie życie. Człowiek jest wielki nie przez to, kim jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi.

Bl. Jan Paweł II



Wkraczamy w nowy Rok Liturgiczny, dwudziesty siódmy w historii naszej parafii, której początek datuje się od 14 grudnia 1986 roku. To już trzeci rok w cyklu programu duszpasterskiego: *Kościół domem i szkołą komunii*. Jego przewodnim hasłem są słowa: *Być solą ziemi*. To uwrażliwienie na potrzebę świadczenia o tym, że żyjemy w jedności z Bogiem oraz że jesteśmy blisko człowieka, zwłaszcza tego, który potrzebuje naszego duchowego, czy materialnego wsparcia.

Być solą ziemi, to odpowiedzialność całej naszej wspólnoty parafialnej za przekaz wiary młodemu pokoleniu. To zadanie nie tylko dla duszpasterzy i katechetów, ale wszystkich ochrzczonych. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Jest to szczególnie ważne w czasie, kiedy 11 października 2012 roku, w pięćdziesiątą

rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, papież Benedykt XVI z natchnienia Ducha Świętego ogłosił Rok Wiary.

Niech nie zabraknie nam czasu na głębszą refleksję nad naszą wiarą. Może częściej sięgajmy po Pismo Święte, Dokumenty Soborowe, Katechizm Kościoła Katolickiego i prasę katolicką. Napełnijmy się dobrymi treściami, by faktycznie być solą ziemi, tak bardzo potrzebującej jednoznacznego świadectwa.

Niech Dobry Bóg, Boża Dziecina rodząca się w Betlejem, narodzi się w naszych sercach, w naszych rodzinach. Nieśmy Go tam, gdzie zabrakło dla Niego miejsca. Bądźmy solą ziemi. Z serca błogosławie

Ks. Proboszcz Stanisław Róg

DZIEŃ ZADUSZNY

Tegoroczny Dzień Zaduszny był ciepły i po krótkim deszczu, słoneczny. Mimo, że był to piątek, na Mszę św. o godz. 9.30 przybyło bardzo wielu parafian. Eucharystii przewodniczył nasz Rodak, ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak. Wraz z nim w koncelebrze uczestniczyli ks. Infułat Józef Szczypa i ks. Artur Janczarek.

Homilię wygłosił ks. Leszek Sałaga, a na Mszy św. o 18.00, nasz Rodak ks. Andrzej Gołębiowski, salezjanin.

Po Mszy św. wyruszyła procesja wokół placu kościelnego. Nabożeństwu przewodniczył ks. Krzysztof Grzesiak. Śpiew prowadził organista, pan Jacek Chęckiewicz. Przy kolejnych pięciu stacjach odmawiana była





ROZNIKA KONSEKRACJI

Konsekracja, czyli uroczyste poświęcenie kościoła i ołtarza, zalicza się do najważniejszych aktów liturgicznych. Miejsce bowiem, gdzie gromadzi się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać Słowa Bożego, zanościć modlitwy błagalne, wielbić Boga, a przede wszystkim sprawować sakramenty i gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament Eucharystii, jest szczególnym obrazem Kościoła, Świątyni Boga, zbudowanej z żywych kamieni.

Rytuał

tekst

Ks. Proboszcz Stanisław Róg

Chrześcijanie nie budowali początkowo żadnych świątyni. Modlili się w prywatnych mieszkaniach, nie tylko z powodu prześladowań, taka była po prostu tradycja. Gromadzono się w małych grupach. Większe modliły się gdzieś na uboczu lub w katakumbach. Dopiero po edykcji mediolańskim cesarza Konstantyna i Licyniusza w 313 r., gdy zaczęło przybywać wyznawców chrześcijaństwa, zaistniała potrzeba znalezienia jakichś większych budowli, gdzie można by się gromadzić na modlitwie. Nie adaptowano świątyni pogańskich.

Na miejsca wspólnych modlitw chrześcijan najlepiej nadawały się bazyliki, czyli budowle publiczne będące miejscem spotkań, sądów i wieców. Do dzisiaj odwiedzając bazyliki większe w Rzymie, widzimy, jaką budowę miały pierwsze świątynie chrześcijańskie. Pierwszą bazyliką wybudowaną w Rzymie po edykcji mediolańskim był kościół św. Jana na Lateranie. Przez wieki ogólny kształt kościołów zachowywał formę bazylik.

Na Lubelszczyźnie, która w 1815 roku znalazła się w zaborze rosyjskim (Królestwo Kongresowe), represje popowstaniowe zahamowały budowę nowych kościołów. Dopiero w pierwszej dekadzie XX wieku powstało wiele pięknych świątyni. Związane to było z rozluźnieniem polityki carskiej i potrzebą zjednania sobie Polaków w obliczu problemów nękających imperium rosyjskie. Były to m.in. kościoły w Garbowie, Rykach, Parczewie, Łopienniku. Kościoły powstawały w wolnej Polsce w czasie dwudziestolecia międzywojennego. Rozwój budownictwa sakralnego przerwała II wojna światowa. Lata powojenne ze względu na stanowisko reżimu komunistycznego w Polsce nie sprzyjały powstawaniu kościo-



łów. Dopiero rozluźnienie towarzyszące końcu tej epoki spowodowało powstanie kolejnych parafii.

Na Ziemi Lubelskiej dzięki ogromnej pracy i poświęceniu Biskupa Bolesława Pylaka rozpoczęto budowę kilkudziesięciu świątyni. W Lublinie powstało kilkanaście kościołów. Ogromne parafie zostały podzielone. Tak było np. z parafią św. Agnieszki, z części której powstała i nasza. Oprócz Kalinowszczyzny należały do niej m.in. Tatary, Zadębie, Wólka Lubelska, Turka, Świdnik Duży. Dzięki nowym kościołom już nie trzeba było chodzić wiele kilometrów na Msze św. Mimo to budowa kościołów nawet wśród parafian spotykała się często z negatywną reakcją. Wielu pytało: *Nie lepiej zbudować szkołę, przedszkole? Po co kościół? Po co te dzwony? Dlaczego takie głośne?* Na pewno dla ludzi nie mających nic wspólnego z Kościołem oraz dla „letnich” katolików, których łączy z parafią jedynie chrzest czy I Komunia Święta, kościół stanowi jakiś wyrzut sumienia. Stąd takie reakcje.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

KALENDARIUM

4 grudnia – Św. Barbary (III/IV w.)

Kiedy Barbara przyjęła Chrystusa, złożyła przysięgę, że dla Jezusa do śmierci będzie żyć w czystości. Jej ojciec chciał zmusić ją do odstępstwa od wiary, złorzeczył, bił i groził śmiercią. Gdy nie odniosło to skutku, zademonstrował ją władzom. Po ciężkich torturach zginęła z rąk własnego ojca.

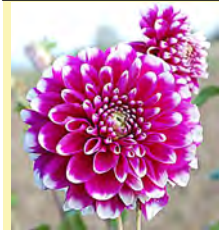
W Polsce kult św. Barbary był zawsze bardzo żywy. W modlitewniku Gertrudy, córki Mieszka II wspomniana jest pod datą 4 grudnia. Pierwszy kościół ku jej czci wystawiono w 1262 r. w Bożygnowie koło Środy Śląskiej. W wieku XV wydział teologiczny Akademii Krakowskiej obrał sobie św. Barbarę za patronkę.

6 grudnia – Św. Mikołaja (+~350)

Był biskupem diecezji Miry, którą zarządzał z wielką troską. Zasłynął świętością, zapalem i cudami. Jest bohaterem wielu legend, które mówią o jego wielkiej dobroci i pomocy, jakiej dyskretnie udzielał potrzebującym.

Historycy greccy utrzymują, że cierpiał uwięzienie i nie wyparł się wiary podczas prześladowań Dioklecjana. Obecny był na Soborze w Nicei, gdzie potępił arianizm.

Już w czasach Justyniana (VI wiek) w Konstantynopolu znajdowała się bazylika zbudowana ku jego czci. Mikołaj został pochowany w Mirze. W 1087 roku włoscy kupcy wywieźli z miasta, zajętego już przez Turków, relikwie Świętego do Bari. Jego grobowiec, znajduje się w bazylice pod jego wezwaniem.



W dniu 15 grudnia przypada 28. rocznica święceń kapłańskich Księdza Profesora Stanisława Fela. Z tej okazji życzymy Księdzu obfitości łask Bożych, zdrowia i sił oraz wielu sukcesów w pracy naukowej. Bóg zapłać za posługę duszpasterską, wszelkie dobro i życzliwość.

KALENDARIUM

8 grudnia – Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
Maryja od momentu poczęcia była bez grzechu, miała „pełnię łaski”. Stąd i w późniejszym życiu była całkowicie wolna od wszelkiego grzechu osobistego, mocą zasług Jezusa Chrystusa. Jest dla nas znakiem wybrania, powołania i świętości. Papież Pius IX ogłosił 8 grudnia 1854 roku dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP (...) *ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.*

13 grudnia – Św. Łucji (+304)

Pochodziła z Syrakuz. Złożyła ślub dozgonnej czystości, a to, co posiadała, rozdała ubogim. Odrzucony przez nią zalotnik zadenuncjował ją, że jest chrześcijanką. Postawiona przed namiestnikiem nie uległa namowom ani groźbom. Miała zaledwie 23 lata, kiedy została ścięta mieczem.



14 grudnia – 26. rocznica naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

14 grudnia 1986 roku o godzinie 15.00 Ordynariusz Lubelski, bp Bolesław Pylak wraz z 30 księżmi odprawił Mszę św. i dokonał poświęcenia placu, krzyża oraz kaplicy. W tym dniu datujemy początek naszej parafii św. Antoniego Padewskiego.

ROCZNICA KONSEKRACJI

(Ciąg dalszy ze strony 3)

W Roku Wiary powinniśmy sobie zadać pytanie, czy kościół jest rzeczywiście naszym domem, czy czujemy się w nim dobrze, czy przychodzimy do niego z radością, czy pod przymusem, bo akurat potrzebne jest jakieś zaświadczenie? Dla katolików istnienie kościoła jest oczywiste. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że w świątyni mieszka Bóg. Ale nie jest On Bogiem samotnym, oddalonym od człowieka. Pragnie, byśmy we wspólnocie zanosili do Niego nasze modlitwy, dziękczynienia i prośby. Jezus chce być nie tylko w tabernakulum, ale i w naszych sercach. Chce towarzyszyć naszej wędrówce do wieczności.

29 października 2000 r. ks. Abp Józef Życiński poświęcił nasz kościół. Od tego momentu został on wyłączony z przestrzeni świeckiej i został dedykowany do wyłącznej służby Bożej. Rocznicą poświęcenia kościoła, to okazja, by podziękować Bogu za dar tego miejsca. To jest nasz dom i wielu tak go traktuje, przy-



**tekst
Kazimiera Flis**

Listopad upłynął na wspólnej modlitwie różańcowej podczas „wypominków” w intencji zmarłych. Dość liczna grupa parafian uczestniczyła w tych modlitwach, a nawet wielu zostawało na Mszy Świętej.

W ostatnią niedzielę listopada, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, zakończył się Rok Liturgiczny. Każdy katolik z pewnością jest świadomy, kim jest dla nas Jezus Chrystus, a tym bardziej jako Król Wszechświata i jak winniśmy oddawać Jemu cześć i chwałę. Być może teraz będziemy szczególnie zobowiązani, aby w Roku Wiary pogłębiać swoją wiedzę, zarówno tę podstawową – teologiczną, jak również dar duchowy – wewnętrzny – w swoim sercu. Mam tu na myśli, aby w tym właśnie czasie dokonać podsumowania naszej dotychczasowej postawy w wierze. Musimy sobie sami postawić pytanie i szczerze odpowiedzieć, czy aby na pewno jestem prawdziwym i wiernym katolikiem, godnym nazwać się uczniem Chrystusa Króla?

Znamy dobrze te słowa: *Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust* (Ap 3,15,16). Myślę, że te słowa i ten bieżący, choć trudny czas, zobowiązują nas do podjęcia kon-

chodząc nie tylko w niedziele i święta, ale też na co dzień, ze świadomością, że Jezus jest tu obecny i że nas wysłuchuje.

Jesteśmy pokoleniem szczęśliwym, bo dane nam było budować własny kościół. Chcemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania naszej świątyni. Tym żyjącym, ale i zmarłym, którzy odeszli po nagrodę wieczną do Domu Ojca. My już się za nich modlimy i wierzymy, że następne pokolenia będą się modlić i za nas, którzy ten nasz dom zbudowaliśmy. Dziękujemy i modlimy się za tych, którzy w dalszym ciągu troszczą się o kościół i angażują się w życie parafii.

Naszą modlitwą ogarniamy też tych, których w naszym kościele nie ma. Na Msze św. uczęszcza bowiem zaledwie 1/3 parafian. Gdzie jest reszta? Są przecież ochrzczeni, ale zupełnie nie identyfikują się z Kościołem. Nie przykładają ręki, by kościół był chlubą i dumą mieszkańców. Wolą krytykować, wolą mieć jakieś pretensje.

Prośmy więc o łaskę wiary dla tych, którzy jakoś ostygli w wierze. Niech znajdą i oni swoje miejsce w Kościele.

LEGION MARYI

kretniej decyzji. Bóg dał nam życie duchowe i przez chrzest święty wskazał drogę do świętości.

Tu pragnę się podzielić na temat swoich starań i swojej skromnej aktywności, jako osoby wierzącej. Nie ukrywam, że być może jest to już mój końcowy etap mojej aktywności społecznej zarówno w parafii, jak i w innych środowiskach zewnętrznych. Mimo to pragnę podkreślić, że zawsze starałam się żyć w zwartej zbiorowości i włączać się razem do różnych grup modlitewnych zarówno na terenie parafii, jak też istniejących poza nią. Nie będę wyliczać tych wszystkich grup modlitewnych, bo byłoby to źle rozumiane, a być może zakrawałoby na chwalenie się i pewną zarozumiałość. Moją domeną jest jednak skromność. Pragnę wyróżnić pewną grupę modlitewną, która w naszej parafii istnieje już ponad 23 lata. Jest to Legion Maryi, którego patronką jest Matka Piękną Miłości. Warto przekazać kilka wiadomości, które być może będą zachętą dla innych parafian. Na początku przytoczę słowa refrenu hymnu naszego zgromadzenia:

*Maryjo, o Niepokalana,
Hołd składa Tobie Legion Twój,
Za nami wstawiaj się u Pana,
W słoneczne dni i pośród burz.*

Legion Maryi jest to grupa ludzi świeckich, spełniających swoje zadania na terenie parafii, jak też służąca swoją pomocą innym. Głównym celem członków Legionu

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Maryi jest wspólna modlitwa i systematyczne spotkania wraz ze swoim opiekunem w określonym czasie wszystkich członków. Istnieją dwie grupy członków Legionu Maryi. Są członkowie aktywni – spotykający się w każdy poniedziałek i członkowie wspierający, którzy spotykają się tylko jeden raz – w ostatni poniedziałek miesiąca.

Swoje zadania legionieści wykonują w zjednoczeniu z Maryją. Wszystkie zebrania legionowe odbywają się w obecności swojego opiekuna duchowego, którym dotychczas był ks. Łukasz Waś, zaś od września jest ks. Prałat Marian Matusik. Obecność na cotygodniowym zebraniu legionieści muszą traktować jako swój pierwszy i najświętszy obowiązek wobec Legionu.

W ciągu całego roku kalendarzowego legionieści wykonują stałe prace ustalone przez swoje władze, a także uczestniczą w różnych spotkaniach stałych i okolicznościowych.

W każdym tygodniu członkowie aktywni odbywają tzw. Apostolat – jest to wspólna modlitwa w Domu Opieki Społecznej „Kalina” – oraz w Szpitalu Onkologicznym. W tych placówkach prowadzą wspólną modlitwę różańcową razem z obecnymi tam pensjonariuszami oraz przekazują często potrzebne im różańce, cudowne medaliki, różne teksty modlitw i pieśni. W ciągu roku legionieści uczestniczą w Dniach Skupienia, „Acjes”, w zlocie generalnym, a także w rekolekcjach i pielgrzymkach organizowanych szczególnie dla członków Legionu. W dniu 27 listopada

prowadzą rozdawanie „Cudownego Medalika” w różnych częściach miasta.

Mimo, że nasze prezydium składa się tylko z sześciu członków aktywnych, to jednak wszędzie jest widoczne i włącza się aktywnie w życie parafii. Prowadzi adorację w pierwsze soboty miesiąca, uczestniczy w procesji Bożego Ciała ze swoim sztandarem i przygotowuje jeden z czterech ołtarzy w Oktawie Bożego Ciała. W każdą drugą niedzielę miesiąca bierze udział w oprawie liturgii Mszy św. – obejmuje to czytania przed Ewangelią oraz przygotowuje opracowane przez danego członka Legionu wersje modlitwy wiernych. Poza tym dba o czystość i odpowiedni wygląd swojej sali legionowej, o to, by były świeże kwiaty oraz świece do ołtarzyka na każdym zebraniu. Organizuje spotkania opłatkowe, a także „jajeczko”. Uczestniczy też w czasie Wielkiego Postu w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, a w jeden ustalony piątek prowadzi przygotowane przez siebie rozważania.

Myślę, że tylko niektóre tematy w tym tekście zdołałam naświetlić, bo nie o wszystkich mogę napisać, ale to tylko po to, aby odezwało się pragnienie dla chętnych do tej szczególnej służby Matce Bożej. Jest nas coraz mniej, a może warto w tym miejscu podać, że już 15 członków odeszło do Pana. Dlatego, wierząc w świętych obcowanie, za przyczyną dusz czyścicowych modlimy się o wstawiennictwo w naszych trudnych intencjach.

Dobry Jezu, a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie. Szczęść Boże!

CUDOWNY MEDALIK MARYI

Historia Cudownego Medalika związana jest z objawieniami Matki Bożej w kaplicy przy ulicy du Bac w Paryżu w 1830 r. Maryja Niepokalana 27. listopada 1830 r. objawiła się siostrze Miłosierdzia, św. Katarzynie Labouré, powierzając jej misję wybicia specjalnego medalika. Maryja obiecała, że osoby, które będą go z ufnością nosiły, otrzymają wiele łask.

Medalik rozpowszechnił się bardzo szybko. Dzięki jego pośrednictwu działy się niezliczone nawrócenia i uzdrowienia. Ludzie doznawali szczególnej opieki Matki Bożej.

Arcybiskup Paryża Hyacinthe-Louis De Quelen, wobec tych nadzwyczajnych faktów, polecił przeprowadzenie badań dotyczących pochodzenia Medalika oraz zjawisk, jakie miały miejsce za jego przyczyną.

Wniosek przeprowadzonego dochodzenia brzmiał: *Nadzwyczajna szybkość, z jaką ten medalik się rozpowszechnił, ogromna liczba wybitych i rozprowadzonych medalików, zadziwiająca dobrodziejstwa i specjalne łaski, jakie wierni otrzymali dzięki pokładanej w nim ufności, wydają się być znakami, poprzez które niebo chciało potwierdzić rzetelność objawień, prawdziwość zeznań św. Katarzyny Labouré oraz potrzebę rozpowszechnienia medalika.*

W 1846 r., w następstwie głośnego nawrócenia Alfonsa Ratisbonne, papież Grzegorz XVI potwierdził wnioski zawarte w orzeczeniu arcybiskupa Paryża.

Pierwsza grupa Stowarzyszenia Cudownego Medalika Niepokalanego Poczęcia NMP, jaką założył w 1837 r. ks. Aladel, spowiednik Katarzyny Labouré, złożona była z samych dziewcząt. Powstała w parafii św. Piotra du-Gros-Caillou w Paryżu.

Z czasem powstawały również stowarzyszenia młodzieży męskiej oraz przeznaczone dla wszystkich. Obecnie miliony osób noszą Cudowny Medalik i za pośrednictwem Maryi wypraszają liczne łaski Boże.



KALENDARIUM

24 grudnia – świętych Adama i Ewy

Według nauki Kościoła Adam i Ewa od początku istnienia nazywani są świętymi. Adam został stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Bóg dał mu prymat nad światem ziemskim i uczynił go panem wszystkich stworzeń. Opis stworzenia Ewy „z żebra Adama” podkreśla tożsamość człowieczeństwa kobiety i mężczyzny - ich jednaką naturę i godność.

Z biblii wynika, że pierwsi ludzie po stworzeniu byli święci. Ciało ich nie podlegało cierpieniom ani śmierci. Wola ich była skłonniejsza do dobrego - byli szczęśliwi i radosni. Bóg wystawił ich na bliżej nam nieznaną próbę, którą Biblia przedstawia jako zakaz spożycia owocu z drzewa zakazanego. Jednak pierwsi rodzice za namową szatana nie wypełnili polecenia Boga.



Po grzechu pierwotnym stracili szczególną więź z Bogiem. Musieli pracować i w pocie czoła zdobywać chleb powszedni. Pan Bóg w swoim miłosierdziu zapowiedział Zbawiciela świata, który wyjdzie z rodzaju ludzkiego i pokona szatana, zadośćuczyni za ich grzech i całemu rodzajowi ludzkiemu przyniesie wiele dobra.

Wigilia Bożego Narodzenia

Wigilia, to czuwanie przed dniem Bożego Narodzenia. To czas pełen zadumy i refleksji, zbliżenia, wzajemnego odpuszczania win i urazów. Wieczerną wigilijną rozpoczyna modlitwa, czytanie Ewangelii, dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń.

25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego

„Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2,11). Tymi słowami obwieszczona została światu radosna nowina: Bóg stał się człowiekiem i narodził się w ludzkiej postaci po to, aby nas zbawić. Maryja rodząca światu Zbawiciela, uczy nas nieustannie rozpoznawać Boga i przyjmować Go zawsze, gdy do nas przychodzi.

KALENDARIUM

26 grudnia – Św. Szczepana (+~36 r.)

Był jednym z 7 diakonów, którym apostołowie zlecieli pracę charytatywną w Kościele. Oskarżony przez Sanhedryn w natchnionych słowach wypominał Żydom zatwardziałość i wyznał swoją wiarę w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Skazano go za to na śmierć przez ukamienowanie. Św. Szczepan jest pierwszym męczennikiem.

27 grudnia – Św. Jana - Apostoła i Ewangelisty.

Był Apostołem, którego Chrystus szczególnie umiłował. Jako jedyny z uczniów był świadkiem Męki Pańskiej. *Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19,25-27).* Ewangelia św. Jana jest najpóźniejsza ze wszystkich czterech.



28 grudnia – Św. Młodzianków, męczenników

Dekret o śmierci dla niemowląt wydał Herod Wielki, król żydowski, kiedy dowiedział się od Magów, że narodził się Mesjasz, oczekiwany przez naród żydowski. W obawie, by Jezus nie odebrał mu władzy, chciał w ten sposób się Go pozbyć.

Herod należał do najokrutniejszych władców, jakich znała Palestyna. Za cel postawił sobie panowanie i oddał się w całkowitą służbę Rzymianom. Wymordował swoją rodzinę. Jeszcze przed swoją śmiercią, kazał wymordować przedstawicieli najznakomitszych rodzin. Nie doszło do tego, gdyż dowódca oddziału, obawiając się późniejszych skutków, nie wykonał jego polecenia.



MARANA THA

W tym roku Adwent, który liczy zawsze 4 niedziele, jest stosunkowo krótki, bo trwa 23 dni.

Już od poniedziałku 3 grudnia, codziennie z wyjątkiem niedziel, do 24 grudnia możemy uczestniczyć we Mszy św. roratniej o 6.00 rano. To z pewnością dla wielu duży wysiłek, ale warto podtrzymywać tę piękną tradycję. Na szczęście bardzo dużo osób przychodzi na Roraty do naszego kościoła.

Wzruszający jest widok całych rodzin idących do kościoła z zapalonymi lampionami. Szczególnymi bohaterami są dzieci, niektóre nawet bardzo małe. Na początku Mszy św. idą w procesji do ołtarza razem z księdzem i służbą liturgiczną. W darach przynoszą swoje dobre uczynki wypisane na serduszkach czy aniołkach, które potem zawieszane są na choinkach przy żłóbku. Pod koniec każdego Roratu jest losowanie, kto otrzyma na całą dobę figurkę Matki Bożej.

Pieśni śpiewane w Adwencie mają specyficzny urok. To np. *Maranatha – Przyjdź Panie Jezu, usłysz wołanie...* Budzą one tęsknotę i pragnienie spotkania się z Tym, który wkrótce ma się narodzić dla nas i w nas, w naszych sercach. Nostalgia potęguje półmrok, panujący w kościele aż do śpiewu *Chwała na wysokości Bogu...* Rozświetlony jest tylko przez palącą się świecę roratnią i świecę na wieńcu adwentowym.



Światło wskazuje drogę, rozprasza ciemności, usuwa lęk, stwarza poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty. Światło jest znakiem obecności Chrystusa – Światłości Świata. Świeca roratnia stanowi symbol Maryi. Tylko w czasie Mszy św. roratnych można przeżyć ten wzruszający nastrój oczekiwania.

W niedzielę 16. grudnia w naszej parafii rozpocznie się Renowacja Misji Świętych w ramach rekolekcji adwentowych. Zbiega się ona z początkiem Nowenny do Dzieciątka Jezus, która śpiewana jest przed Mszą św. wieczorową. Ostatnia nowenna jest pół godziny przed Pasterką. Pan już wtedy jest naprawdę blisko!

Wszystkim Czytelnikom życzymy głębokiego przeżycia Adwentu i radosnych, ciepłych, a przede wszystkim pełnych miłości świąt Bożego Narodzenia.

Ewa i Tomasz Kamińscy

PEREGRYNACJA OBRAZU

MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ



Obecnie Maryja w wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej nawiedza rodziny mieszkające w bloku przy ul. Daszyńskiego 3a.

Z tej okazji p. Małgorzata Mazurek, przedstawicielka Rady Parafialnej z tego bloku, przygotowała piękną dekorację oraz informacje dla sąsiadów.

Dekoracja ta przenoszona jest do kolejnych klatek tego bloku.

